

Sygn. akt III K 757/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 sierpnia 2015 r.

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie Wydział III Karny

w składzie:

Przewodniczący – SSR Maciej Jabłoński

Protokolant – stażysta Agata Kowalewska

Prokurator- Michał Krupa

po rozpoznaniu w dniu 18.11.2014 r., 15.01.2015 r., 05.05.2015 r., 30.06.2015 r., 10.08.2015 r.

sprawy:

M. C. (1) – s. M. i Z. z d. D., ur. (...) w W.,

oskarżonego o to, że:

w dniu (...) w W. przy ul. (...) użył jako autentycznego wcześniej podrobionego dokumentu w postaci umowy sprzedaży wierzytelności zawartej w dniu (...) pomiędzy A. G. a (...) Sp. z o. o. w ten sposób, że kserokopię wskazanego dokumentu z podrobionymi podpisami A. G. przedłożył inspektorom Pierwszego Urzędu Skarbowego (...) w toku kontroli podatkowej prowadzonej w stosunku do (...) Sp. z o. o.,

tj. o czyn z art. 270 § 1 kk

orzeka:

I. M. C. (2) uniewinnia od dokonania zarzucanego mu czynu, a koszty postępowania przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

Sygn. akt III K 757/13

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 10 sierpnia 2015 r.

Na podstawie zebranego i ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu (...) w W. pomiędzy A. G. jako sprzedającym, a spółką (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu M. C. (1) jako kupującym została zawarta umowa sprzedaży (przelewu) wierzytelności. Na jej mocy wierzytelność A. G. wobec M. C. (3) z tytułu zawartej pożyczki w dniu (...) r. (tj. kwoty 1.050.000,00 zł z tytułu należności głównej oraz 362.846,00 zł z tytułu odsetek umownych) miała zostać nabyta przez (...) sp. z o.o. pod warunkiem zapłaty, nie później niż do dnia (...) na rzecz A. G. kwoty 1.410.000,00 zł. Warunkiem przejścia własności wskazanych wierzytelności wraz z zabezpieczeniem na kupującego było uiszczenie na rzecz A. G. w całości wskazanej kwoty w wyznaczonym terminie. Umowa została sporządzona w dwóch egzemplarzach i podpisana przez A. G. oraz M. C. (1). Do dnia (...) kupujący nie spełnił warunku określonego w umowie (tj. § 2 pkt 1 ww. umowy) i w związku z tym do przelewu wierzytelności nie

doszło, umowa uległa rozwiązaniu nie wywołując jakichkolwiek skutków prawnych względem stron umowy, zgodnie z § 2 pkt 5 ww. umowy.

Podczas kontroli skarbowej dokonanej w siedzibie (...) sp. z o.o. w dokumentach tegoż podmiotu ujawniono kopię umowy sprzedaży wierzytelności z dnia (...) zawartej pomiędzy Spółką, a A. G.. Wyżej wymienione pismo było kopią sfalszowanej umowy z dnia (...) Treść tej umowy w stosunku do faktycznie podpisanej przez strony różniła się zmodyfikowanym zapisem § 2 umowy, z którego wynikało, że zapłata za wierzytelność będące przedmiotem umowy została dokonana gotówką w dniu jej zawarcia, a podpisanie umowy stanowi jednocześnie potwierdzenie zapłaty oraz, że wierzytelności wraz z zabezpieczeniami przechodzą na kupującego.

Wezwaniem z dnia 16 lipca 2012 r. A. G. został zobowiązany do stawienia się w Urzędzie Skarbowym dla W. P. w celu złożenia wyjaśnień związanych z niezapłaceniem podatku od umowy sprzedaży wierzytelności z dnia (...) zawartej w W. między A. G., a (...) sp. z o.o. reprezentowaną przez Prezesa Zarządu M. C. (1). Wówczas dowiedział się o istnieniu sfalszowanej umowy, której kopię otrzymał w Urzędzie Skarbowym. Podpis na nazwisko A. G. na kopii ww. sfalszowanej umowy nie został sporządzony przez A. G..

M. C. (1) nie był dotychczas karany.

Powyższy stan faktyczny Sąd Rejonowy ustalił na podstawie następujących dowodów: wyjaśnień oskarżonego M. C. (1) (k. 175-179; 301-302), zeznań świadka P. G. (k. 109-111; 319-320), zeznań świadka M. S. (k. 184-186; 320-321), zeznań świadka J. Z. (k. 190-191; 321), zeznań świadka A. G. (k. 35-36; 322-323), zeznań świadka P. M. (k. 353), kserokopii dokumentów (k. 4-7, 8-26), wypisów aktów notarialnych (k. 80-106), protokołu przeszukania (k. 131-133), wykazu dowodów rzeczowych (k. 137), opinii biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 150-162), karty karnej (k. 181).

Sąd Rejonowy dokonał następującej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego:

Oskarżony M. C. (1) przesłuchiwany w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego czynu i złożył wyjaśnienia. Wyjaśnił, iż zawarł umowę sprzedaży wierzytelności, która była umową warunkową. Wskazał, iż nie wie skąd wzięła się inna wersja umowy z tej samej daty, nie będąca już umową warunkową. Wyjaśnił, iż nie przekazywał żadnych dokumentów Urzędowi Skarbowemu, robił to jego księgowy – J. Z.. Oskarżony wskazał, iż jest autorem pism skierowanych do (...) Urzędu Skarbowego z dnia 3 lutego 2011 r. (k. 134a – poprzednio k. 126). Jeśli chodzi o pismo do US z dnia 3 lutego 2011 r., w którym jest napisane, że Spółka (...) odkupiła wierzytelności wobec M. C. (3) to oskarżony wyjaśnił, iż chodziło tu o różne wierzytelności, również wierzytelności z dnia (...), która była umową warunkową, gdyż jego zdaniem umowa warunkowa jest również umową sprzedaży, a zapis „odkupiła wierzytelności” nie musi oznaczać, że ziścił się warunek zapłaty ceny.

Oskarżony w postępowaniu sądowym potwierdził odczytane mu w trybie art. 389 § 1 k.p.k. wyjaśnienia złożone przez niego w postępowaniu przygotowawczym. Nie przyznał się do zarzucanego mu czynu. Oskarżony do złożonych poprzednio wyjaśnień dodał, iż jak US chciał jakieś dokumenty to mógł składać osobiście żądane dokumenty, jednak nie przypomina sobie, aby składał do US umowę w takiej wersji jak jest ujęta w zarzucie.

Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego za częściowo wiarygodne. Sąd odmówił wiary wyjaśnieniom oskarżonego w zakresie w jakim wskazał, iż dokumentację do US przekazał, jego księgowy J. Z., gdyż zgodnie z pozostałym materiałem dowodowym, a zwłaszcza wobec zeznań świadków M. S., P. M. oraz J. Z. nie sposób ustalić, kto złożył niniejsze dokumenty.

Sąd obdarzył pełnym walorem wiarygodności zeznania świadka P. G.. Świadek wskazał, iż według jego wiedzy M. C. (1) wraz z A. G. ustalili, iż M. C. (1) zapłaci dług M. C. (3) i przejmie wierzytelność wobec niej, umowa została zawarta z zastrzeżeniem warunku, w umowie był wskazany termin, w jakim M. C. (1) ma zapłacić pieniądze i wtedy dopiero na niego przechodziła wierzytelność. Świadek był obecny przy podpisaniu niniejszej umowy.

Wiarygodne i stanowiące ważną podstawę ustaleń stanu faktycznego były zeznania świadka M. S.. Świadek w postępowaniu przygotowawczym wyjaśniła, iż przeprowadzała dwie kontrole w spółce (...), które dotyczyły zasadności zwrotu podatku VAT, o który wystąpiła ta spółka. W efekcie przeprowadzonych kontroli okazało się, że zwrot spółce się nie należy z uwagi na podejrzenie pozorności przeprowadzonych transakcji. Dokumenty dostarczał M. C. (1), niektóre dokumenty dostarczał księgowy – J. Z., były to jednak typowe dokumenty księgowe, np. zestawienia obrotów i sald. Świadek wskazała, iż oba dokumenty z k. 126 (obecna k. 134a) dostarczył M. C. (1). Jednakże świadek w trakcie przesłuchania w postępowaniu sądowym zeznała, iż jeśli podatnik składa kopię dokumentów to w trakcie kontroli nie sporządza się dokumentu, nie powstaje żaden dokument z którego by wynikało, że dana osoba złożyła daną kopię. Świadek wskazała, iż nie można stwierdzić, kiedy i kto złożył umowę sprzedaży wierzytelności (z k. 134a – poprzednio k. 126), natomiast nie jest pewna jakie dokumenty okazano świadkowi podczas przesłuchania w postępowaniu przygotowawczym, czy była to umowa wierzytelności, czy też odrębne pisma na których znajdują się pieczętki inspektor mgr M. S.. Sąd nie znalazł żadnych podstaw, aby odmówić wiary zeznaniom M. S. – jest on osobą obcą dla oskarżonego i pokrzywdzonego, nie miała żadnych powodów, aby zeznawać niezgodnie z prawdą. Jako pracownik Urzędu Skarbowego zeznawała, bowiem na okoliczność przeprowadzonych przez siebie czynności służbowych.

Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania świadka J. Z., albowiem są one jasne, rzetelne, logiczne. Świadek wskazuje na informacje, których jest pewien oraz których dokładnie nie pamięta. J. Z. zeznał iż, w spółce (...) była przeprowadzana kontrola z US, która związana była z wnioskiem spółki o zwrot VAT z tytułu jednej transakcji dotyczącej zakupu działki od M. C. (3). Kontrolujący zanegowali zasadność tego zwrotu, chodziło o interpretację sposobu płatności zaliczki jako podstawy uprawniającej do zwrotu VAT. Świadek przygotowywał dla kontrolujących faktury, akty notarialne związane z zakupem nieruchomości, rejestry i deklaracje. Świadek wskazał, iż nie pamięta, aby dostarczał do US umowę z dnia (...) (k. 134a – poprzednio k. 126). Świadek wskazał, iż do US dostarczał dokumenty ściśle księgowe, ale mogło się zdarzyć tak, iż w jego posiadaniu były dokumenty pomocnicze z punktu widzenia księgowego, czyli umowy i jeśli by tak było, to mogło się zdarzyć, że przekazałby takie dokumenty kontrolującym, choć zazwyczaj to podmioty gospodarcze same kompletują dokumenty tego rodzaju.

Sąd dał pełną wiarę zeznaniom świadka A. G.. Są one bardzo szczegółowe i precyzyjne. Są logiczne i konsekwentne. Mimo, że świadek w toku całego postępowania kilkukrotnie składał zeznania, są one spójne i nie zawierają żadnych sprzeczności. Zeznania świadka korespondują z pozostałym materiałem dowodowym, świadek zeznał, iż w dniu 4.01.2011 r. została zawarta umowa o odkupie wierzytelności, warunkowo z określonym terminem spłaty. Ponieważ nie doszło do spłaty, nie nastąpiło przejście wierzytelności. Podczas stawiennictwa w US, celem złożenia wyjaśnień w tej sprawie dowiedział się jakoby umowa doszła do skutku, przedstawiono mu umowę z dnia 4.01.2011 r. ze zmienioną treścią w punkcie 1 i 2 § 2, z której wynikało, iż świadek otrzymał pełną należność za wierzytelność wypłaconą gotówką, co w rzeczywistości nie miało miejsca. Świadek wskazał, iż zauważył, że na dokumentach, które mu okazano podczas kontroli skarbowej, został podrobiony jego podpis i została zmieniona częściowo treść umowy.

Sąd w całości obdarzył wiarą zeznania świadka P. M., albowiem są one jasne, rzetelne, logiczne. Świadek zeznawał na okoliczność przeprowadzanych przez siebie czynności służbowych związanych z kontrolą skarbową w spółce (...). Świadek zeznał, iż podczas kontroli w spółce (...) dokumenty przekładał pan M. C. (1) prezes zarządu (...), dokumenty mogły być też składane przez księgowego spółki.

Jako pełną, rzetelną i fachową należało ocenić opinię biegłego sądowego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów wydaną na podstawie ekspertyzy kryminalistycznej na okoliczność stwierdzenia czy podpisy złożone na umowie z dnia (...) (k. 134 , k. 141) oraz kserokopii umowy z dnia (...) (k. 126 – obecnie k. 134a) są autentycznymi podpisami A. G. oraz M. C. (1). Zgodnie z niniejszą opinią czytelny podpis na nazwisko G. A. widniejący na drugiej stronie kserokopii ww. umowy (k. 134a – poprzednio k. 126) nie jest kopią autentycznego podpisu A. G., prawdopodobnie został sfalszowany metodą naśladownictwa, jednakże nie zawiera cech umożliwiających identyfikację fałszerza (k. 150-162).

Pozostałe dowody, jak kserokopia dokumentów (k. 4-7, 8-26), wypisy aktów notarialnych (k. 80-106), protokół przeszukania (k. 131-133), wykaz dowodów rzeczowych (k. 137), opinia biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów (k. 150-162) to wartościowy materiał dowodowy, nie kwestionowany przez strony, stanowiący podstawy ustaleń stanu faktycznego. Dokumenty te zostały sporządzone w przepisanej prawem formie, przez uprawnione do tego osoby.

Dowód w postaci danych o karalności – karty karnej (k. 181) – jest dowodem w pełni wiarygodnym i stanowiącym podstawy ustaleń stanu faktycznego. Jest to dokument urzędowy, został wydany przez organ do tego uprawniony; stanowi dowód w pełni wiarygodny. Oskarżony oraz oskarżyciel także nie kwestionowali zawartych w tym dokumencie informacji.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

M. C. (1) został oskarżony o to, że w dniu (...) w W. przy ul. (...) użył jako autentycznego wcześniej podrobionego dokumentu w postaci umowy sprzedaży wierzytelności zawartej w dniu (...) pomiędzy A. G., a (...) Sp. z o. o. w ten sposób, że kserokopię wskazanego dokumentu z podrobionymi podpisami A. G. przedłożył inspektorom Pierwszego Urzędu Skarbowego (...) w toku kontroli podatkowej prowadzonej w stosunku do (...) Sp. z o. o., tj. o czyn z art. 270 § 1 k.k.

Stosownie do treści art. 270 § 1 k.k. kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa, podlega grzywnie, karze ograniczenia wolności albo pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Znamiona czasownikowe przestępstwa określonego w art. 270 § 1 k.k. (zwanego fałszem materialnym dokumentu) wyrażono określeniami: "podrabia", "przerabia", "używa". Podrabianiem jest nadanie jakiemuś przedmiotowi (np. pismu) pozorów dokumentu w celu wywołania wrażenia, że zawarta w nim treść pochodzi od wymienionego w nim wystawcy, podczas gdy w rzeczywistości tak nie jest. W grę może wchodzić podrobienie całości dokumentu lub tylko jego fragmentu. Podrobieniem będzie więc zarówno podrobienie całego tekstu (...) dokumentu wraz z podpisem, jak i podrobienie samego podpisu. Nie czyni przy tym różnicy, czy osoba, której podpis podrobiono, w rzeczywistości istnieje i nosi imię i nazwisko, które podrobiono, czy też osoba ta nie istnieje (...)" – (Peiper, Komentarz, s. 395.) Użycie za autentyczny to przedstawienie lub przedłożenie podrobionego czy przerobionego dokumentu osobie prywatnej albo instytucji, czyli wykorzystywanie funkcji, jakie może pełnić taki podrobiony czy przerobiony dokument. Samo posiadanie sfalszowanego dokumentu nie jest jego używaniem, nastąpi ono na przykład z chwilą okazania go do kontroli (np. okazanie Policji fałszywego prawa jazdy w czasie kontroli drogowej). Używającym dokumentu może być ten, kto go podrobił lub przerobił. W takim stanie rzeczy obie te czynności stanowią jedno przestępstwo (Górniok (w:) Górniok i in., t. 2, s. 372). Dokument jest podrobiony wówczas, gdy nie pochodzi od tej osoby, w imieniu której został sporządzony, zaś przerobiony jest wówczas, gdy osoba nieupoważniona zmienia dokument autentyczny" (wyrok SN z dnia 27 listopada 2000 r., III KKN 233/98, Prok. i Pr.-wkł. 2001, nr 5, poz. 4).

Mając na uwadze opinię biegłego z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów można stwierdzić, że dokument z 4 lutego 2011 r. (k. 134a – poprzednio k. 126) został podrobiony; czytelny podpis na nazwisko G. A. widniejący na drugiej stronie kserokopii ww. umowy nie jest kopią autentycznego podpisu A. G., prawdopodobnie został sfalszowany metodą naśladownictwa. Zgodnie z zeznaniami świadków, przede wszystkim P. G., A. G. oraz oskarżonego M. C. (1) wynika, iż treść dokumentu z 4 lutego 2011 r. (k. 134a – poprzednio k. 126) została zmieniona, w postaci zmiany treści § 2 ww. umowy. Mając na uwadze powyższe w niniejszej sprawie niewątpliwe miało miejsce podrobienie dokumentu, tj. umowy z dnia 4 lutego 2011 r. w W. (k. 134a – poprzednio k. 126).

Jednakże w świetle całokształtu omówionego powyżej materiału dowodowego niniejszej sprawy, zarzut postawiony oskarżonemu nie może się ostać.

Analiza dowodów zebranych w sprawie prowadzi do stwierdzenia, że brak jest dostatecznych podstaw do uznania oskarżonego za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu. Z tych względów Sąd uniewinnił go od popełnienia zarzucanego mu czynu, opierając się na dyrektywach wyrażonych w art. 5 § 2 k.p.k.

Podkreślić należy, że jedynym dowodem na popełnienie przez oskarżonego zarzucanego mu czynu z art. 270 § 1 k.k. jest dowód z zeznań świadka M. S. złożonych w postępowaniu przygotowawczym oraz pisma oskarżonego z dnia 3.02.2011 r. skierowane do Pierwszego Urzędu Skarbowego (...) (k. 134a – poprzednio k. 126). Z pisma złożonego przez M. C. (1) wynika, iż spółka (...) odkupiła wierzytelność od M. C. (3), jednakże świadek wyjaśnił, iż sporządzając to pismo miał na myśli, iż umowa warunkowa jest również umową sprzedaży i jego zdaniem zapis w tym dokumencie, według którego spółka „odkupiła wierzytelności” nie musi oznaczać, że ziścił się warunek zapłaty ceny.

Natomiast M. S. w postępowaniu przygotowawczym zeznała, iż dokumenty z k. 126 (obecna k. 134a) dostarczył M. C. (1), jednakże w postępowaniu sądowym świadek wskazała, iż nie jest pewna w chwili obecnej, czy M. C. (1) dostarczył osobiście tylko pisma odręcznie pisane – datowane na dzień 3.02.2011 r., czy również podrobioną umowę z dnia 4.02.2011 r. z k. 126 (obecna k. 134a).

Natomiast biegły sądowy w przedłożonej opinii z zakresu kryminalistycznych badań dokumentów, stwierdził, iż podpis złożony na nazwisko G. A. widniejący na drugiej stronie kserokopii umowy sprzedaży wierzytelności, zawartej w W. w dniu 4.01.2011 r. (k. 134a – poprzednio k. 126) nie zawiera cech umożliwiających identyfikację fałszerza.

Uwzględniając powyższe niewykluczone jest, że to oskarżony dopuścił się zarzucanego mu czynu, ale równocześnie niewykluczone jest, że to nie był on. Nie ma dowodu, który jedną z tych wersji czyniłby bardziej prawdopodobną.

Nie ma więc bezpośredniego dowodu na to, kto dokonał czynu opisanego w zarzucie aktu oskarżenia. Zgodnie bowiem z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 25 maja 1995r., który Sąd orzekający w niniejszej sprawie w całości podziela, według zasad obowiązującej procedury karnej to nie oskarżony musi udowodnić swoją niewinność, lecz oskarżyciel udowodnić winę oskarżonego. Przy czym udowodnić, to znaczy wykazać w sposób niebudzący wątpliwości wiarygodnymi dowodami – bezpośrednimi lub pośrednimi, te ostatnie w postaci tzw. poszlak mogą być uznane za pełnowartościowy dowód winy oskarżonego jedynie wtedy, gdy zespół tych poszlak pozwala na ustalenie jednej logicznej wersji zdarzenia, wykluczającej możliwość jakiegokolwiek innej wersji (II AKr 120/95, Prok. i Pr. nr 7-8 z 1996r., poz. 20).

W ocenie Sądu wyczerpane zostały wszelkie możliwości dowodowe mogące potwierdzić w sposób jednoznaczny postawiony oskarżonemu zarzut i wykluczyć odmienne ustalenia. Nie ma bowiem w sprawie żadnych dowodów, które w sposób bezsporny przemawiałyby za sprawstwem oskarżonego. Wobec tego należało oskarżonego uniewinnić od zarzucanego mu czynu.

O kosztach orzeczono na zasadzie art. 632 pkt 2 k.p.k. Zgodnie z powołanym przepisem, w razie uniewinnienia w sprawach z oskarżenia publicznego koszty procesu ponosi Skarb Państwa.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w wyroku.